

OD PIERWSZEGO USŁYSZENIA - *Bożena Szara* (wyemitowane 31 marca 2019 - [postuchaj](#))

GODZINA DLA ZIEMI

W sobotę 30 marca miliony ludzi na całym świecie zgasiło na jedną godzinę światło. O godz. 20.30 czasu lokalnego w ciemnościach pograżyły się słynne budowle na całym świecie i były to min. Akropol w Atenach, Colosseum w Rzymie, piramidy egipskie, wieża Eiffla, londyński Big Ben, torontońska CN Tower oraz Empire State Building w Nowym Jorku. Światła pogasły w wielu gospodarstwach domowych i biurach. Wszystko za sprawą corocznej akcji - "Godzina dla Ziemi", która ma skłonić ludzi do refleksji na temat zmian klimatu. To tylko godzina. Za mało by uratować świat. Wystarczająco, by zacząć to robić, a przynajmniej spróbować.

Ziemia naszym wspólnym domem - powtarzają od lat ekolodzy i proponują, by choć przez godzinę, raz w roku o ten dom się zatroszczyć i by potem, weszło nam to w krew. We wszystkich językach świata wybrzmiało wczoraj hasło: ZIEMIA TO NASZ DOM. I we wszystkich językach świata pada pytanie o to, co robić, by ten dom chronić.

Musimy natychmiast zacząć oszczędzać powietrze i wodę. Nie marnować prądu. Wybierać kosmetyki w szkle, a nie w plastikach, nie kupować rzeczy pakowanych w plastiki, przestać używać jednorazowych opakowań, przestać kupować wodę w plastikowych butelkach, nie kupować kawy w jednorazowych kubkach, wrócić do noszenia ze sobą na zakupy tekstylnych siatek, kupować mniej ubrań i żywności, by jej nie wyrzucać, ograniczyć spożywanie mięsa, segregować odpadki, przedmioty codziennego użytku naprawiać, a nie kupować wciąż nowych. Pomysłów jest tyle, ile ludzi. Ważne by zacząć te pomysły wprowadzać konsekwentnie w życie. Każdy z nas, indywidualnie i rodzinnie. I najlepiej zacząć od siebie.

Przed odpowiedzialnością za środowisko nikt uciec nie może, bo bez względu z jakiej perspektywy spojrzeć, sytuacja jest krytyczna. I każdy mniej lub bardziej świadomie przykłada do tego rękę. Jesteśmy takim rozpędzonym pociągami towarowym, który za chwilę wykolei się i już nie będzie czego zbierać.

Najnowszy raport ONZ oceniając szansę przetrwania życia na ziemi mówi o... cieniu nadziei. Raport Międzyrządowego Panelu do Spraw Zmian Klimatu na ziemi daje nam 12 lat na reakcję, czyli na całkowitą zmianę stylu życia. Jesteśmy pierwszym pokoleniem, które uświadomiło sobie, że może coś zmienić i jednocześnie ostatnim, które może to zrobić, bo zmiany za chwilę będą tak poważne, że nie będzie już czego ratować.

Stąd pomysł w tegorocznej kampanii WWF czyli Światowej Organizacji Ochrony Przyrody, by na ziemię spojrzeć tak, jak na własny dom i zastanowić się, co chcemy sobie sami zrobić, bo niszcząc przyrodę, niszczymy własny dom. Właśnie tymi słowami Marcin Dorociński - polski artysta zwraca uwagę na problem ochrony naszej planety w symbolicznym spocie, który zainaugurował tegoroczną "Godzinę dla Ziemi" w Polsce. W krótkim filmie oglądamy aktora, który niszczy sprzęt elektroniczny i meble, rozrzuca po całym domu przedmioty, dewastuje rośliny, rozpyla farbę na ścianach i na koniec próbuje to wszystko podpalić.. Pokój w tym spocie symbolizuje środowisko naturalne - nasz dom - w którym żyjemy. Postać głównego bohatera, obrazuje postawy każdego, kto na co dzień poprzez konsumpcyjny styl życia niszczy

przyrodę. "Dziwi Cię to? Ty też to robisz!" - podsumowuje w spocie zniszczenia Marcin Dorociński. Aktor przypomina, że nie jest za późno, aby przestać niszczyć i zacząć naprawiać. Razem z fundacją zachęca do podpisania apelu do Prezydenta RP na stronie: www.godzinadlaziemi.pl.

Podczas finału kampanii "Godzina Dla Ziemi" WWF Fundacja oddała głos Polakom. Skala zniszczeń polskiego "domu" jest ogromna i wciąż postępuje. Fundacja opracowała protokół "niszczenia" wspólnego domu, z którego wynika pogłębiający się stan krytyczny wielu obszarów w Polsce. I tak np. 80 % ze 150 tysięcy kilometrów polskich rzek zostało przekształconych przez człowieka. W Puszczy Białowieskiej w roku 2017 wycięto około 160-180 tysięcy drzew.

Powierzchnia martwych stref w Bałtyku wzrosła 10-krotnie w ciągu ostatnich 115 lat i zajmuje aktualnie około 14% powierzchni morza. W Polsce znajduje się 36 z 50 europejskich miast o najwyższym stężeniu pyłu zawieszonego - PM_{2,5}, który zdaniem Światowej Organizacji Zdrowia jest najbardziej szkodliwy dla człowieka wśród innych zanieczyszczeń atmosferycznych.

Straty związane z anomaliami pogodowymi kosztują dziś Polaków ok. 9 miliardów złotych rocznie (ok. 0,6% PKB) i te koszty wciąż rosną. Co roku 44 tys. Polaków umiera przedwcześnie z powodu smogu. Polacy są świadomi tych zagrożeń - z przeprowadzonego przez Fundację badania wynika, że niemal 60% Polaków postrzega zmianę klimatu jako realne zagrożenie dla siebie i swoich bliskich.

Wróćmy na chwilę do stężenia pyłu zawieszonego PM_{2,5}. Jak wynika z raportów Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), długotrwałe narażenie na działanie pyłu zawieszonego PM_{2,5} skutkuje skróceniem średniej długości życia, a krótkotrwała ekspozycja na wysokie stężenia pyłu PM_{2,5} powoduje wzrost liczby zgonów z powodu chorób układu oddechowego i krążenia oraz wzrost ryzyka nagłych przypadków wymagających hospitalizacji (nasilenie astmy, ostra reakcja układu oddechowego, osłabienie czynności płuc, itp.), gdyż tak drobny pył dostaje się bezpośrednio przez płuca do krwi. Szacuje się, że życie przeciętnego mieszkańca Unii Europejskiej jest krótsze z tego powodu o ponad 8 miesięcy, a życie przeciętnego Polaka, w stosunku do mieszkańca UE, jest krótsze o kolejne dwa miesiące z uwagi na występujące w naszym kraju większe zanieczyszczenie pyłem aniżeli wynosi średnia dla krajów Unii.

W Artykule 74 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej czytamy: "Ochrona środowiska wpisana jest w konstytucyjny obowiązek przedstawicieli władz. Ustawa zasadnicza określa obowiązek władz publicznych do ochrony środowiska. Zadaniem rządzących jest zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego współczesnym i przyszłym pokoleniom, wspieranie działań obywateli na rzecz ochrony przyrody czy informowanie o stanie środowiska i prowadzenie edukacji w tym zakresie".

Dlatego właśnie przedstawiciele Fundacji WWF Polska przez cały marzec odwiedzali polskie miasta i ich prezydentów. Spotkania miały na celu poznanie działań podjętych na rzecz ochrony środowiska oraz planów na przyszłość, a także osobistych eko-postanowień prezydentów.

"Godzina dla Ziemi" - to największa ekologiczna akcja na świecie, która odbywa się rokrocznie od 2017 roku w ok. 180 państwach na 7 kontynentach. Jej idea jest bardzo prosta - wyłącz światło - włącz działanie dla planety, która daje nam życie. Po tej godzinie, myślenia o Ziemi, nie wolno wyłączyć.